

II. MATERIAŁY Z KURSU:

Janina Słomińska

Charyzmat świeckiej konsekracji i jej paradoks

WSTĘP

Paradoks? Dlaczego? Taka była reakcja Anny należącej do jednego z Instytutów Świeckich, gdy jej powiedziałam, jaki jest tytuł mojego artykułu. Ale ta sama Anna 15 lat temu też była zdziwiona, radośnie zdziwiona, gdy się dowiedziała o istnieniu Instytutów, o tym, że może zrealizować swoje powołanie do życia konsekrowanego pozostając w świecie, w swoim zawodzie, wśród spraw i ludzi, którzy jej potrzebują.

Dlaczego połączenie tych dwóch pojęć - świeckość i konsekracja - może się wydawać paradoksem?

ŻYCIE KONSEKROWANE

Istota konsekracji polega na poddaniu Chrystusowi całej swojej egzystencji, na upodobnieniu do Niego. "Przez profesję rad ewangelicznych - czytamy w *Vita consecrata* (16) - osoba konsekrowana nie tylko czyni Chrystusa sensem swojego życia, ale stara się też odtworzyć w sobie - w miarę możliwości - <tę formę życia, jaką obrał sobie Syn Boży przyszedłszy na świat>".

Czy dla człowieka świeckiego ta droga jest zamknięta? Czy nie może naśladować Chrystusa żyjąc według rad ewangelicznych? Może! Więc dlaczego paradoks? Dlaczego dość powszechne przekonanie, że nie da się pogodzić świeckości z konsekracją. Nieporozumienie wynika przede wszystkim stąd, że konsekrację interpretuje się jako sakralizację. Przedmioty czy miejsca konsekrowane, np. naczynia liturgiczne, kościoły, są przeznaczone do kultu, sakralizowane, a więc wyłączone z użytku codziennego. I ten sposób patrzenia przenoszony bywał na osoby konsekrowane. Uważano, że są wyłączone ze świata.

Ojciec J. M. Perrin OP, założyciel jednego z Instytutów, jeszcze w 1963 r. - a więc w kilkanaście lat po oficjalnym zatwierdzeniu przez Kościół Instytutów Świeckich - pisał: "Struktury myślowe z trudem pozbywają się sakralizującego pojmowania konsekracji, jaką jest profesja rad ewangelicznych" ¹. Można by zadać pytanie, czy dziś zmieniło się wiele w świadomości ludzi tworzących Kościół. Stereotypy to mają do siebie, że są trwałe.

Tymczasem dokumenty Kościoła, powszechnie dostępne, wyraźnie mówią, że konsekracja może iść w parze ze świeckością. Soborowy dekret *Perfectae caritatis* (11) stwierdza: "Instytuty Świeckie, choć nie są instytutami zakonnymi, podejmują jednak prawdziwą i pełną profesję rad ewangelicznych w świecie, uznaną przez Kościół. (...) Instytuty winny zachować swój właściwy i szczególnie, to znaczy świecki charakter, aby mogły w świecie i jakby od strony świata pełnić skutecznie i wszędzie apostołstwo, dla którego powstały."

Istota życia konsekrowanego jest zawsze taka sama, ale formy mogą być różne; zależą od sytuacji świata i Kościoła a także od motywacji osób, które odpowiadają na powołanie Boże. W historii Kościoła możemy prześledzić rozwój tych form.

Najpierw jednak należy sobie uświadomić, że istotna konsekracja dokonuje się przez chrzest.

W ciągu wieków zrozumienie tego stawało się coraz mniejsze. W świadomości ludzi prawdziwe znaczenie chrztu osłabło. W tej sytuacji ci, którzy chcieli głębiej przeżywać fakt swojego chrztu, podejmowali taki sposób życia, który dziś nazywamy "życiem konsekrowanym". Dokonywało się to w różny sposób ²:

Ab saeculo - od świata

Niektórzy ochrzczeni wycofują się ze świata. Ich życie wypełnione modlitwą i pracą zapowiada, uprzedza w pewnym sensie Królestwo Boże, które nadchodzi. Typowym przykładem są tu zakony mnisze. Przez długie wieki był to jedyny model życia konsekrowanego.

Ad saeculum - do świata

To ci, którzy chcą przeżywać swój chrzest żyjąc we wspólnocie zakonnej posłanej do świata. Są to np. różne zakony i zgromadzenia apostołskie. Ta forma bardzo się różni od życia monastycznego.

In saeculo - wśród świata

Jest to forma życia zakonnego, która powstała w ostatnich 30 latach. Aby naśladować Chrystusa - zbliżyć się do ludzi, dzielić ich troski i trudności, małe kilkusobowe wspólnoty osiedlają się w blokach czy slumsach, a ich członkowie wychodzą codziennie razem z innymi ludźmi do fabryk i innych miejsc pracy.

Ta forma życia konsekrowanego jest nieco podobna do Instytutów Świeckich. Ale są też duże różnice. Podstawowe to: 1) życie wspólne i 2) fakt posłania, wyjścia do świata.

Ex saeculo - z wnętrza świata, od strony świata

Nie ma tu posłania do świata. Jest się po prostu w świecie. Nie ma ścian, które by oddzielały od innych ludzi ani żadnych zabezpieczeń. I ta sytuacja życiowa staje się miejscem teologicznym, gdzie dokonuje się zjednoczenie z Bogiem i służenie Mu.

"Być w świecie, to znaczy być odpowiedzialnym za wartości świeckie mówił Paweł VI zwracając się do Instytutów Świeckich - Wy w ten sposób stajecie się Kościołem, uobecniacie go, zbawiacie i przepowiadacie zbawienie. Wasze warunki bytowe i społeczne są waszą rzeczywistością teologiczną, są waszą drogą urzeczywistniania i dawania świadectwa zbawieniu." ³

INSTYTUTY ŚWIECKIE

Instytuty Świeckie mają długą prehistorię, ale oficjalnie zostały zatwierdzone przez Kościół dopiero w roku 1947. Ich specyfiką jest wzajemne przenikanie się trzech elementów: konsekracji, świeckości i apostołstwa. Ta synteza - jak mówi Jan Paweł II - "pomiędzy najwyższą możliwością przyłgnięcia do Boga i Jego woli, a najwyższą możliwością uczestniczenia w radościach i nadziejach, udrękach i cierpieniach świata, by kierować go ku planowi całkowitego zbawienia" jest szczególnym powołaniem członków Instytutów Świeckich." ⁴

Synteza, a więc

- nie oddzielenie: świeckość - w miejscu pracy, konsekracja - w domu
- nie dodanie: świeckość + konsekracja
- nie podporządkowanie: najpierw świeckość a potem konsekracja albo najpierw konsekracja a potem świeckość
- nie wykluczenie: albo świeckość albo konsekracja

Synteza - to wzajemne przenikanie się tych dwóch rzeczywistości, co wyrażają zamiennie używane terminy: "świeckość konsekrowana" i "konsekracja świecka". ⁵

Po tych analizach postawmy zasadnicze dla naszego tematu pytanie - na czym polega świeckość konsekrowana?

- czy świeccy konsekrowani są prawdziwymi świeckimi? - a jeżeli tak, to czy ich konsekracja jest pełna? Żeby odpowiedzieć na te pytania, spojrzmy na zagadnienie z dwóch stron - zastanowimy się nad wpływem konsekracji na świeckość i świeckości na konsekrację.

CZY KONSEKRACJA WPŁYWA NA ŚWIECKOŚĆ?

Wszyscy świeccy wcieleni w Chrystusa przez wiarę i sakramenty inicjacji chrześcijańskiej (to znaczy przez chrzest, bierzmowanie i Eucharystię) są - jak przypomina Jan Paweł II w adhortacji *Christifideles laici* (15) - pełnoprawnymi członkami Kościoła, powołanymi do świętości i obdarzonymi szczególną misją wobec świata. Współdziałając wraz z innymi ludźmi w budowaniu świata mają wszędzie wnosić światło Ewangelii i swoim życiem świadczyć o Chrystusie. To samo odnosi się do świeckich konsekrowanych. Konsekracja nie ogranicza ich ani nie zawęża pola ich działania. Bardzo zdecydowanie podkreślał to Jan Paweł II w swoim przemówieniu do uczestników III Światowego Kongresu Instytutów Świeckich: "Musicie więc uważać się za <<część>> świata, za zaangażowanych w uświęcanie go, przyjmując w całości wymagania płynące z uprawnionej autonomii rzeczywistości świata, z jego wartości i praw. Oznacza to, że musicie wziąć na serio porządek naturalny i jego ontologiczną <<gęstość>>". ⁶ Konsekracja nie powoduje oddzielenia od świata. I dlatego wszelkie

sformułowania w rodzaju: "zbliżają się do świata", "wchodzą w świat" są w odniesieniu do świeckich konsekrowanych niewłaściwe. Oni są w świecie. Konsekracja nie umieszcza ich w jakimś nowym miejscu, z którego by dopiero mieli być posyłani na świat. Nie można też świeckim konsekrowanym przypisywać jakiegoś szczególnego rodzaju świeckości, ani tym bardziej jakiejś wyższości nad innymi. Są świeckimi wśród innych świeckich. Czy więc konsekracja nic nie wnosi w ich codzienne życie?

Wpływ konsekracji na świeckość ma charakter wewnętrzny. Konsekracja bowiem nie stanowi jakiegoś dodatku do codzienności, ale ogarniając całą osobę ludzką przenika wszelkie dziedziny jej egzystencji. Bardzo trafnie wyraził to J. M. Perrin mówiąc, że konsekracja członków Instytutów jest "współczynnikiem" wpływającym na ich świeckość i podkreślającym ich oddanie się braciom oraz ich udział w konsekracji świata. ⁷ W refleksji innych autorów często można spotkać sformułowania mówiące o tym, że konsekracja powoduje głębszy udział w świeckości właściwej całemu Kościołowi i przyczynia się do większej przejrzystości i skuteczności apostołstwa świeckich. Misja świeckich staje się przez konsekrację niezawodna, ponieważ radykalizm ewangeliczny nie pozwala stracić z oczu chrześcijańskiego sensu zaangażowania w sprawy doczesne, staje się też bardziej płodna, ponieważ jest zakorzeniona w pogłębionym zjednoczeniu z Bogiem.

O wpływie konsekracji na świeckość dużo mówiono podczas Międzynarodowego Seminarium zorganizowanego w Rzymie w sierpniu 1995 r., które w całości poświęcone było świeckości konsekrowanej (temat brzmiał: "La secularité consacrée aujourd'hui"). ⁸ W dokumencie roboczym, który stanowił podstawę do dyskusji w grupach językowych, czytamy: "Członek Instytutu Świeckiego przez profesję rad ewangelicznych radykalizuje swoją konsekrację chrzcielną i pogłębia świecki wymiar swojej egzystencji ludzkiej i chrześcijańskiej". ⁹ Echem tych słów był głos w dyskusji jednego z uczestników: "Konsekracja sprawia, że lubię to, kim jestem i czym żyję, zmusza mnie do pogłębienia mojej tożsamości człowieka świeckiego". W Sprawozdaniu końcowym zredagowanym przez G. Cottier OP znalazły się interesujące myśli na temat świeckości i konsekracji. Autor pisze, że kondycja ludzka zawiera w sobie pewien aspekt niepewności. Nie jesteśmy panami przyszłości, a nasze wybory opierają się często na przesłankach, które nie mają charakteru pewności a jedynie prawdopodobieństwa. Stąd ryzyko w podejmowaniu decyzji. Człowiek świecki, również ten, który jest członkiem Instytutu, nie może uniknąć tego ryzyka. Ale konsekracja daje pewnego rodzaju bezpieczeństwo. Nie dlatego, żeby miała dawać jakąś gwarancję, ale dlatego, że daje poczucie tożsamości, że obdarza wolnością, uwalnia od przywiązań, co pozwala przykładać właściwą miarę do rzeczy.

Na Kongresie Instytutów Świeckich, który odbył się w sierpniu 1996 r. w Sao Paulo, problem stosunku między świeckością a konsekracją też był poruszany. W jednym z dokumentów znalazło się stwierdzenie, że konsekracja ugruntowuje świeckość, podkreśla jej znaczenie. Poddanie się wymogom płynącym z rad ewangelicznych daje wolność i w konsekwencji sprawia, że świeckość jest bardziej efektywna. ¹⁰ Podobną myśl wyraził w swoim wystąpieniu E. Tressalti, przewodniczący Międzynarodowej Konferencji Instytutów Świeckich, wskazując na to, że członkowie Instytutów żyjący w różnych środowiskach są podtrzymywani przez konsekrację, która zwiększa ich zdolność wyzwalać się z więzów egoizmu i nieujarzmionych namiętności. ¹¹

CZY ŚWIECKOŚĆ WPŁYWA NA KONSEKRACJĘ?

Nie ma wątpliwości, że świeckość wpływa na konsekrację. Nie na istotę, którą jest poddanie Chrystusowi całej egzystencji, upodobnienie się do Niego, ¹² ale na sposób jej realizowania w kontekście doczesnych struktur. ¹³ Wpływ ten przejawia się w całym życiu świeckiego konsekrowanego. Bardzo wyraźny jest w praktyce rad ewangelicznych, w życiu braterskim, w apostołstwie, w modlitwie, w formacji.

Członkowie Instytutów Świeckich składają profesję rad ewangelicznych i żyją według nich. Na zewnątrz tego jednak nie widać - wyglądają i zachowują się tak jak inni świeccy. Ich oddanie się Bogu poprzez środki, jakimi są rady, realizuje się w sferze wewnętrznej, mało dostępnej dla stojącego z boku obserwatora.

Spośród trzech rad ewangelicznych realizacja czystości jest najbardziej widoczna i w tej dziedzinie zachodzi największe podobieństwo między członkami Instytutów a członkami zakonów. Jedni i drudzy zobowiązują się do zachowania celibatu i życia w duchu czystości. Mimo tego podobieństwa, warunki, w jakich świeccy konsekrowani realizują ślub czystości, są zupełnie inne, chyba trudniejsze niż w

zakonie. Nie myślę nawet o braku stroju zakonnego czy klauzury, które w zakonach mogą być pomocne, ale o konieczności ciągłego borykania się - w teorii i w praktyce - z tym, co niesie permissywizm i atmosfera panseksualizmu oraz o samotności, której nieraz boleśnie doświadczają członkowie Instytutu pozbawieni przecież na co dzień wspólnoty życia. Potrzebna jest duża dojrzałość emocjonalna, rozeznanie, a przede wszystkim głęboka więź z Bogiem, aby żyć w duchu ewangelicznej rady czystości.

Ubóstwo świeckich konsekrowanych polega na zależnym używaniu posiadanych przez nich dóbr (przy czym chodzi nie tylko o dobra materialne, ale również o zdrowie, zdolności, czas itp.), na odpowiedzialności za wykorzystywanie ich w duchu służby i solidarności w celu budowania lepszego świata, a także na przyjęciu trudów związanych z kondycją człowieka świeckiego. Ta ostatnia sprawa jest specyficznym wymiarem ubóstwa świeckich konsekrowanych. Członek Instytutu Świeckiego sam musi się starać o pracę, mieszkanie, ubranie, o to, co potrzebne do codziennej egzystencji. Instytut mu tego nie daje. Musi nie tylko robić budżet miesięczny, roczny, ale także liczyć się z ewentualnością bezrobocia. Musi przewidzieć i zadbać o to, aby w wypadku niedołążności związanej z chorobą czy wiekiem mieć zapewnioną niezbędną opiekę. Instytut mu tego nie może zabezpieczyć.

Posłuszeństwo wymaga od świeckich konsekrowanych umiejętności odczytywania woli Bożej w sytuacjach często niespodziewanych, jakich dostarcza życie w świecie. Wymaga inicjatywy i wysiłku w takim kierowaniu sprawami doczesnymi, aby rozwijały się po myśli Bożej. **14** Wymaga dyspozycyjności i gotowości podejmowania tego, co zostało odczytane i rozeznane w dialogu z odpowiedzialnymi jako wezwanie Boże. Instytut zapewnia formację i towarzyszy każdemu członkowi w rozeznawaniu, co i jak ma czynić, ale nie zastępuje jego własnej woli. **15**

Rady ewangeliczne realizowane w warunkach życia wspólnych wszystkim ludziom nie tylko wiążą w sposób szczególny świeckiego konsekrowanego z Bogiem, ale pełnią również funkcję wzoru dla innych świeckich. Podkreślił to bardzo mocno Paweł VI w przemówieniu do przełożonych generalnych Instytutów Świeckich: "Ubóstwo wasze dowodzi światu, że można żyć wśród dóbr doczesnych i można korzystać ze zdobyczy cywilizacji i postępu nie oddając się im w niewolę. Czystość wasza dowodzi światu, że można kochać bezinteresownie i ofiarnie, czerpiąc z Bożego Serca, że można radośnie oddać się wszystkim, bez wiązania się z kimkolwiek (...) Posłuszeństwo wasze dowodzi światu, że można być szczęśliwym nie zatrzymując dla siebie prawa osobistego wyboru, lecz pozostając do całkowitej Bożej dyspozycji zgodnie z tym, czego wymaga codzienne życie, znaki czasu, potrzeby zbawienia współczesnego świata". **16**

Istotną cechą Instytutów Świeckich odróżniającą je od zakonów jest brak życia wspólnego w sensie wspólnoty zamieszkania. **17** Wynika to z samych założeń życia konsekrowanego w świecie każdy mieszka i pracuje w swoim środowisku. Brak więzi bezpośrednich w codziennym życiu nie oznacza jednak braku więzi wewnętrznych. Wzmaga nawet potrzebę tych więzi i to zarówno na płaszczyźnie psychologicznej jak i na płaszczyźnie wiary. Instytut stanowi "wielowymiarową" wspólnotę. Głęboka jedność braterska urzeczywistnia się we wzajemnych relacjach, które mają charakter stosunków rodzinnych, w wymianie myśli, w modlitwie i we wzajemnej trosce o każdego członka, a zwłaszcza o tych, którzy przeżywają trudności. Regularne spotkania, dni skupienia, rekolekcje są okazją do bezpośrednich kontaktów. W czasie takich spotkań wspólna modlitwa, wspólne rozważanie Słowa Bożego, wspólna refleksja zarówno nad problemami, które niesie udział w świecie, jak i nad problemami osobistymi wszystko to stwarza oparcie i pomoc do coraz pełniejszego oddania się Bogu i do prawdziwej służby ludziom". **18**

Wpływ świeckości na apostołstwo jest oczywisty. Całe życie świeckich konsekrowanych jest zorientowane na apostołstwo, ale jest to apostołstwo inne niż w przypadku zakonów. Mówiąc bardzo skrótowo, życie zakonne wskazuje na rzeczywistość eschatologiczną, na transcendentny charakter Królestwa Bożego, natomiast życie świeckich konsekrowanych - na rzeczywistości ziemskie w perspektywie tajemnicy stworzenia i odkupienia. Członkowie Instytutów Świeckich są w świecie, świadomie wybrali ten sposób życia, aby "szukać Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej" **19** aby "przepajać świat duchem chrześcijańskim" **20** i być świadkami Chrystusa wobec wszystkich ludzi. Całym swoim życiem mają ukazywać jak we współczesnym świecie wprowadzać Ewangelię w życie osobiste i społeczne.

Współczesny świat pełen jest niepokoju, lęku, frustracji. Strach przed śmiercią, przed bólem, przed niepowodzeniem i przed różnymi innymi formami codziennego umierania prowadzi do strachu przed

życiem, paraliżuje człowieka, niszczy go. W stosunkach międzyludzkich tak często brak szacunku dla godności drugiego człowieka, dla jego inności, brak życzliwości i zaufania; tyle instrumentalnego podejścia a nawet agresji i tak powszechna nieumiejętność dialogu.

W tym zagmatwanym świecie idei, postaw i zachowań każdy chrześcijanin ma być prorokiem. Zadanie to szczególnie świadomie muszą podjąć świeccy konsekrowani. Apostolstwo jest przecież - obok konsekracji i świeckości - integralnym elementem ich powołania, jest w jakimś sensie racją ich formy życia. Co robi prorok? Prorok głosi prawdę, świadczy o wartościach, ukazuje szersze, Boże perspektywy, przeciwstawia się postawom płynącym z małoduszności, prowokuje do zmiany życia. Prorok potrafi ukazać, że można przezwyciężyć strach, a nawet go wykorzystać: strach nie musi nas obezwładniać, może nas mobilizować do przeciwstawiania się grożącemu złu, może też nam otwierać oczy na inne wymiary rzeczywistości, na wartości, których wybór przynosi wolność. W dzisiejszej, konkretnej rzeczywistości misja proroka polega przede wszystkim na tym, aby swoją postawą zachowaniem, słowem uświadamiać ludziom, co to znaczy być chrześcijaninem. Ma pomagać ochrzczonym w zrozumieniu daru chrztu i w wyzbyciu się zarówno kompleksów jak i postawy triumfalizmu. Ma być apostołem nadziei, przezwyciężać pesymizm, niezadowolenie, narzekanie, bierność. Ma pobudzać do samodzielności myślenia, do umiejętności wyboru. Ma wspomagać rozwój postawy samodzielności każdego za siebie, „za sprawy społeczne, za Kościół. Aby tak oddziaływać, musi być człowiekiem dialogu. Zakłada to szacunek dla drugiego człowieka, chęć zrozumienia jego motywacji, szukanie tego, co łączy. W społeczeństwie skażonym obojętnością i wzajemną niechęcią musi pełnić funkcję spoiwa.

Wyzwań rzucanych przez świat chrześcijanom jest wiele i są bardzo różnorodne. Znając sytuację we własnym środowisku każdy winien szukać sposobów dotarcia do ludzi z orędziem Ewangelii. Świecki konsekrowany ma tu duże szanse. Jego sposób życia jest znakiem zapytania dla ludzi i jednocześnie świadectwem, że można żyć Ewangelią na co dzień.

Warunki, w jakich żyją członkowie Instytutów, mają wpływ na ich modlitwę. Zanurzeni w niepokojach i problemach świata potrzebują jej jak powietrza. Muszą jednak wkładać wiele starań, aby na nią nie zabrakło czasu. Nie ma dzwonnka zwołującego na Liturgię Godzin, do kościoła jest nieraz bardzo daleko, w domu - szczególnie, gdy się mieszka z rodziną- trudno o ciszę i spokojny kąć. A do tego ciągle telefony. Potrzeby świata dają o sobie nieustannie znać. Trzeba więc z jednej strony dbać o możliwie regularny rytm modlitwy, zarówno liturgicznej (Msza święta, brewiarz) jak i prywatnej, a z drugiej zachować dużą elastyczność, nie przywiązywać się do wcześniej zrobionych planów. Bóg przychodzi na spotkanie w nieoczekiwany sposób. Jeśli chodzi o formy modlitwy, to według G. Lazzatiego pożyteczna jest dla świeckich konsekrowanych "znajomość doświadczeń w dziedzinie modlitwy praktykowanej w innych formach życia konsekrowanego, nie powinni jednak ulegać pokusie przyswajania sobie gotowych wzorów, ponieważ sami muszą odkrywać takie sposoby modlitwy, które będą najbardziej odpowiadały ich duchowym potrzebom". **21**

Formacja w Instytucie Świeckim ma przygotować członka do realizacji w swym życiu syntezy konsekracji, świeckości i apostolstwa. Aby to było możliwe, przygotowanie takie musi się odbywać w warunkach naturalnych. "Osoby będące w okresie formacji pozostają w swoim środowisku zawodowym, rodzinnym, koleżeńskim. Nie są izolowane od ludzi i spraw, wśród których przebiegało ich dotychczasowe życie. W czasie formacji mają się właśnie przygotować do tego, aby tu, w tych konkretnie danych sytuacjach podjąć życie konsekrowane i misję apostolską. Tego nie dałoby się osiągnąć w warunkach separacji od świata. Formacja w warunkach codzienności stawia oczywiście ogromne wymagania. Trzeba pogodzić dotychczasowe zaangażowania z nowymi. Trzeba znaleźć czas na modlitwę i na to wszystko, co służy formacji duchowej, teologicznej i ogólnoludzkiej. Trzeba umieć wybierać, a co za tym idzie - rezygnować z tego, co w hierarchii wartości jest mniej ważne. Z tego wynika, że każdy sam jest odpowiedzialny za swoją formację. Oczywiście, istnieje program i pomoc ze strony osoby pełniącej funkcję odpowiedzialną za formację. Ale ta pomoc nawet najbardziej kompetentna, nie zastąpi własnej inicjatywy, starania i wysiłku potrzebnych w okresie formacji". **22**

ZAKOŃCZENIE

W czasie Kongresu Instytutów Świeckich w Sao Paulo nawiązywano do Pawła VI, który zwracał uwagę na to, że Instytuty muszą być wierne swemu powołaniu. Podejmując tę myśl E. Tressalti powiedział: "Jeżeli się nie żyje syntezą świeckości i konsekracji, Instytuty Świeckie nie mają żadnego sensu, a my możemy wracać do domu". **23**

Kończąc chęć jeszcze raz wrócić do słowa "paradoks". Jeden z pisarzy polskich zauważył, że często paradoks jest "nagłą błyskawicą odsłaniającą jakąś rzadką i niezwykłą prawdę". ²⁴ A Hans Urs von Balthasar pisał, że połączenie świeckości i konsekracji może się wydawać czymś paradoksalnym, ale przecież każdy chrześcijanin jest wezwany do tego, aby być "w świecie, ale nie ze świata" i aby tak "używać świata, jakby go nie używając". Według niego Instytuty Świeckie, jeszcze przed soborowym otwarciem się Kościoła na świat postawiły sobie za cel podjąć w swoim życiu ten paradoks chrześcijaństwa. Wszak sam Bóg w Chrystusie zaangażował się w świat, a Kościół ma kontynuować Jego dzieło. ²⁵

PRZYPISY

- 1 J.-M. PERRIN OP, Les membres des instituts séculiers sont-ils de vrais laïcs?, "Vie Spirituelle". Supplement 17 (1963), s. 271-292.
- 2 Zob. J. M. REVILLON, Konferencja na spotkaniu Krajowej Konferencji Instytutów Świeckich we Francji, 22.10.1994.
- 3 PAWEŁ VI, Do odpowiedzialnych generalnych Instytutów Świeckich, 20.09.1972; w: Z Chrystusem w świecie. Praca zbiorowa pod red. Ks. Marka Chmielewskiego, Ks. Waleriana Słomki i Krystyny Staweckiej, Lublin 1997, s. 65.
- 4 Zob. JAN PAWEŁ II, Przemówienie do uczestników sympozjum z okazji 50-lecia Provida Mater Ecclesia, 1.02.1997, w: Z Chrystusem..., s.183.
- 5 Zob. B. GAZAPO, Profils de la sécularité consacrée, "Dialogue", 1998 nr 117, s. 44- 46.
- 6 JAN PAWEŁ II, Ewangelizacja a Instytuty Świeckie, Rzym, 28.08.1980; Do uczestników III Światowego Kon-gresu Instytutów Świeckich, w: Dla Boga i świata, Kielce 1993, s. 26.
- 7 Zob. J.-M. PERRIN, Podaję za S. LEFEBVRE, Sécularité et instituts séculiers, Montreal-Paris, Ed. Paulines et Médiaspaul 1989, s. 41
- 8 Opieram się na następujących materiałach: 1) La sécularité aujourd'hui. Projet de séminaire mixte. Document "A " - préliminaire, préparé par Gabrielle Lachance, 2) La sécularité consacrée aujourd'hui. Séminaire commun des IS. Rome août 1995. Document de travail, 3) Seminaire sur la sécularité consacrée. Roma, 26 et 27 août 1995. Rap-portfinal rédigé par le P. Georges Cottier OP.
- 9 Document de travail., s. 3.
- 10 Zob. Comment être un laboratoire expérimental dans la perspective du troisième millénaire? "Dialogue" 1996 nr 110/111, s.107.
- 11 Zob. E. TRESSALTI, Le passé et l'avenir des instituts séculiers, "Dialogue" 1996 nr 110/111, s: 98-99.
- 12 Zob. Vita Consecrata,16.
- 13 Zob. tamże, 10.
- 14 Zob. G. LAZZATI, Konsekracja i świeckość, w: Dla Boga i świata, dz. cyt., s. 83.
- 15 Zob. E. TRESSALTI, Notes et commentaires "Dialogue" 1987 nr 72, s. 6-7.
- 16 PAWEŁ VI, Do przełożonych generalnych Instytutów Świeckich, Castel Gandolfo, 20.09.1972, w: Dla Boga i świata, dz. cyt., s. 21.
- 17 W Instytutach mających swoje domy niektórzy członkowie mieszkają wspólnie, aby zapewnić funkcjonowanie domu.
- 18 Instytuty Świeckie. Powołanie do życia konsekrowanego w świecie. Oprac. J. W. S. "W drodze" 1995 nr 4, s. 89.
- 19 Konstytucja dogmatyczna o Kościele, 31
- 20 Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, 43.
- 21 G. LAZZATI, Konsekracja i świeckość, w: Dla Boga i świata dz. cyt., s. 84.
- 22 Instytuty Świeckie. Powołanie do życia konsekrowanego w świecie, dz. cyt., s. 89-90.
- 23 E. TRESSALTI, Ge passé et l'avenir des instituts séculiers, dz. cyt., s. 100.
- 24 Zob. Słownik Języka Polskiego, T. VI, Warszawa 1964, s.109.
- 25 Zob. HANS URS von BALTHASAR, W pełni wiary, s. 428 n.